# Słaba płeć

**Dzień dobry. Witam radiosłuchaczy radia Andrychów przy mikrofonie Marek Nycz, a  razem ze mną w studio Pani Aleksandra Gancarz. Dzień dobry.**

Dzień dobry. Witam Państwa.

**Dzisiaj to już jest piąty tak dzisiaj, piąty dzień marca, a więc dosłownie za trzy dni będziemy mieli dzień kobiet. Postanowiliśmy z Panią psycholog zastanowić się czy drogie Panie Wy jesteście naprawdę słabą płcią bo ja mam co do tego grube wątpliwości.**

No ja myślę, że tutaj temat jest bardzo trudny. Bo tak no wiadomo każdy, każdy patrzy ze swojego punktu widzenia więc panowie uważają, że ta płeć może i  silna. Panie uważają, że  z  kolei mężczyźni są słabi, a tutaj są takie, trochę się ścierają.

**To zależy jaką miarkę weźmiem**y.

Właśnie.

**Bo jak  na przykład byśmy powiedzieli no podnoszenie ciężarów to wiadomo, że faceci są silniejsi i podnoszą większe ciężary, ale jak znoszenie ciężarów życiowych...**

O no tutaj to chyba kobiety są nie do pokonania.

**Tak jest.**

Ale myślę, że no cóż różnica płci jest oczywista. Kiedyś mówiliśmy tutaj o płci mózgu. Mówiliśmy o tej różnicy jaka występuje w budowie między mózgiem kobiety, a mężczyzny. To rzeczywiście różnica zasadnicza i one są stwierdzone naukowo. Więc nie jest to...

**Nie jest to żadna dyskryminacja.**

Nie jest to absolutnie żadna dyskryminacja.

**One nie są ani gorsze, ani lepsze tylko inne.**

To tak tutaj nie możemy mówić w kategoriach lepszych i gorszych. Mówimy w kategoriach inności. Są dziedziny w których mężczyźni górują i są dziedziny w których górują kobiety. To się zaczyna kształtować dopiero tam  gdzieś w okolicy czternastego, piętnastego roku życia. No bo widzimy w szkole podstawowej na ogół dziewczynki są lepsze, są lepszymi uczennicami, są solidniejsze i mówi się, że dziewczynki są inteligentniejsze. No ja bym się tutaj z tym zgodziła, aczkolwiek mogę tutaj ze strony panów popatrzeć, patrzeć panowie  na mnie krzywo. Ale to wynika z tego, że te cechy, które przeważają w mózgu kobiety w tych pierwszych latach życia one są rzeczywiście dominujące i one decydują o tym, że dziewczynki lepiej funkcjonują. A więc lepsze to funkcjonowanie społeczne, więcej empatii, więcej jakiś takich dobrych  relacji z innymi.

**Dziewczynki też chyba szybciej dojrzewają.**

No tak zresztą zobaczmy nawet u niemowląt jest tak, że dziewczynki jako niemowlęta są fizycznie mocniejsze. Chłopcy są naprawdę słabsi. Zresztą zawsze się tam mówi, że jak się tam  rodzi dziewczynka trochę słabowita, a dziewczynka ona się wykaraska, ona da radę. Jeżeli chłopczyk się rodzi troszkę tam słabszy to już jest większa troska o niego bo on jest jednak mimo, że może wagowo troszkę większy ta kondycja fizyczna jest u niego słabsza. Czyli tutaj widzimy dziewczynki już u zarania życia bardziej rwą się do tego działania i do tego życia.

**Poza tym tak jak spojrzymy na zasadnicze reguły natury czyli prokreacja. Czyli mamy no jak to pisał Dawkins Samolubny Gen czyli przetrwać,  jak najwięcej potomstwa mieć, natura się na tej zasadzie opiera i wszystkie  jej gatunki. To samce w większości gatunków pełnią rolę drugorzędną. Bo tak naprawdę taki samiec jest potrzebny jeden w stadzie.**

I wystarczy.

**I wystarczy. Nie potrzeba więcej jakiś tam panów, którzy będą pretendentami do tych samiczek, które są wśród jeleni, lwów, wilków i innych tam stworzeń najróżniejszych. Natomiast dziewczyn zawsze trzeba dużo bo one, każda z nich gwarantuje przynajmniej jednego potomka.**

No tak, one warunkują przetrwanie.

**Całego gatunku, całego stada.**

Całego stada tak jak i  przetrwanie gatunku ludzkiego.

**No właśnie i  także stado, które ma dziesięć samic i jednego samca no jest na drodze po prostu szerokiej w przyszłości. No będzie miało dobre wyniki.**

No tak.

**Natomiast stado w którym jest dziesięć samców i jedna samica...**

Nie ma wielkich szans.

**Dochodzi** **jeszcze, że te samce się pobiją**.

Otóż to bo naturę taką mają. No więc zauważmy, że pewne psychiczne cechy predysponują do tego, że zarówno mężczyźni jaki i kobiety no muszą być jak gdyby w równowadze, żeby ten gatunek przetrwał. Aczkolwiek tutaj powiedzieliśmy ta kobieta jednak ma większą rolę do tego, żeby to potomstwo wychować, wykształcić, wyprowadzić, że tak powiem z gniazda. No bo cóż u saków, nawet u małp w ogóle u zwierząt młode potomstwo jest zdolne do życia praktycznie niedługo po urodzeniu. Może już samodzielnie istnieć. Natomiast u ludzi niestety dziecko jest zależne od matki no w dość długim okresie czyli tutaj znowu rola tego, że tej kobiety, która to dziecko musi wychować i jak gdyby wypuścić z gniazda. Czyli musi mieć tyle siły, żeby przez ileś tam lat opiekować się tym swoim potomstwem. No bo cóż ojcowie oczywiście pełnią  bardzo ważną rolę w wychowaniu dziecka, ale zauważmy, że w pierwszym tym okresie życia najważniejsza jest matka. Bez ojca przetrwa, bez matki nie. Czyli znowu zauważmy, że  tutaj ta rola  matki jest bardzo ważna w tym, żeby to potomstwo jednak zachować przy życiu, że tak fizjologicznie choćby nawet. Już abstrahuje od tej psychicznej strony. Ta matka jest tutaj najważniejsza czyli ta kobieta musi mieć siłę na to, żeby to swoje potomstwo wyprowadzić jak gdyby. Wyprowadzić z tego okresu niemowlęctwa i przygotować do tego, żeby wypuścić jak gdyby z gniazda, wypuścić w świat. Czyli tutaj musi być zarówno fizycznie jak i psychicznie silniejsza. Zauważmy u tych ludzi pierwotnych jaki był podział ról na wstępie naszego żywota. Mężczyzna szedł polować gdzieś tam. Taka była męska rola przynieść do domu jedzenie. Natomiast rola tej kobiety w tych prymitywnych plemionach była do podtrzymywania tego ogniska domowego. Czyli ochrona tego wiecznego ognia, ale mało tego ochrona tego ogniska w sensie dosłownym. Bo jeżeli mężczyzna był na polowaniu to ta kobieta musiała się zatroszczyć o to, że w razie ataku niebezpieczeństwa jakiegoś tam ataku wrogiego ona musiała utrzymać tą osadę jakoś.

**Kiedyś rozmawialiśmy o tym, że najnowsze badania wskazują na to, że kobiety, młode kobiety w tych pierwotnych społecznościach one brały tak bardzo często udział w polowaniach jak i mężczyźni. A przy dzieciach zostawały babcie i to jest nasz ludzki wynalazek. No jeszcze słonie miewają czasami babcię. To mówiliśmy też, ale babcia to jest taki wynalazek ludzki absolutnie bo w większości gatunków jest tak, że zaczynamy się starzeć w momencie kiedy, jakby dotrzemy do okresu, w którym odzyskujemy zdolność prokreacyjną do rozmnażania. U ludzi to tam powiedzmy to jest właśnie ten moment. Około dwudziestego roku życia z grubsza rzecz biorąc bo to ten najlepszy okres  jest dwadzieścia pięć do trzydzieści pięć. Ale potem w większości gatunków po okresie rozmnażania samice, samce giną. One są niepotrzebne, są zbędne. Przychodzi nowe pokolenie, które znowu wypełnia te zadnie, żeby mieć jak najwięcej potomków, gatunek ma przetrwać, samolubny gen jak powiedział Dawkins. Ale nagle u nas się  pojawia się ta nadwyżka lat. Czyli no  żyjemy sobie dłużej. Jesteśmy już dziadkami, mamy wnuki i ta instytucja dziadków, wnuków, babć przed wszystkim. Babcia to jest najważniejsza. I tu w ogóle okazuje się, że panie  potrafią być też, mówimy o tej słabej płci więc do tego nawiązuje, że te babcie są czasem silniejsze niż nie tylko dziadkowie, ale i ojcowie dźwigają cały dom. Pamięta Pani piosenkę ,,Szoruj babciu do kolejki".**

A no tak.

**W tamtych czasach bez babci...**

Rozkwit babci.

**A dzisiaj jak cierpią młode rodziny, które się wyprowadziły z wielopokoleniowej rodziny, wybudowały sobie dom. I rano do pracy, a co z dziećmi to szybko je wywieść gdzieś do szkoły, schować, żeby się nimi ktoś zajął. A tam była babcia kiedyś.**

No tak. No, ale zauważmy tak jak tu Pan zauważył, że ta babcia,  ta instytucja babci czyli instytucja tego opiekuństwa, tego późnego opiekuństwa jak gdyby to wykształciła się chyba kulturowo. Bo biologicznie rzeczywiście w wieku powiedzmy tym prokreacyjnym to jesteśmy potrzebni. Ale kiedy ten okres mija to jesteśmy tak naprawdę...

**Zbędni.**

Tak z punktu widzenia biologii jesteśmy zbędni. No bo co jakie jest nasze zadanie wtedy , no w  zasadzie.

**Ale już te pierwotne społeczności były społecznościami więc rozkładały się rolę. I nagle znalazła się rola dla tych, którzy właściwie ze względów na rozmnażanie się, prokreację są zbędni. Nie, nie są.**

No tak, ale teraz w tej chwili rzeczywiście kulturowo ta instytucja tej starszej kobiety rosła do takiej rangi, bardzo ważnego człowieka. My tutaj mówimy o instytucji babci w naszej kulturze. Ale zobaczmy wszelkiego rodzaju te plemiona, które do dziś żyją w Afryce czy powiedzmy w  tych takich jeszcze terenach dziewiczych dżungli. Tam też są instytucję starszych kobiet. Tylko, że tam te starsze kobiety wtedy przeradzają się w takie kobiety zwane mądrymi. Czyli one już nie służą swoją siłą fizyczną no bo  z racji wieku nie mają.

Ale służą tą swoja mądrością wielką.

**No tak. One uczą młode dziewczynki wyplatać kosze, szyć ciuch.**

One nie tylko uczą takich manualnych czynności, ale one przekazują pewne mądrości życiowe. To są tak zwane mądre. To są kobiety do których się przychodzi prosić o radę. One rozstrzygają różne problemy. One służą tą swoją mądrością. To ich siła jest ta mądrość życiowa.

**Jak idą do lasu to mówią nie, nie tego nie zbieraj bo to trujące**.

Oczywiście nie mówiąc o tym, że mówią słuchaj jak twój mąż postępuje w ten sposób to ty musisz zrobić tak, a nie inaczej  wtedy będzie dobrze. Czyli są one silne swoja mądrością.

**Mamy też starszych panów, którzy też jako wodzowie, jako  już szamani też.**

Niewątpliwie też, ale tutaj...

**Przechowują też w swojej pamięci tradycję, pamięć  o plemieniu, o rodzinie.**

To myślę to jest w ogóle rola starszych ludzi w ogóle w naszym społeczeństwie. Przechowywanie właśnie doświadczeń i przekazywanie ich.

**Ale będziemy musieli po przewie muzycznej wrócić do silnej, słabej płci. I może teraz o  właśnie bo tak patrzę tutaj na mój zestaw narzędziowy czyli kto teraz nam zaśpiewa. No  oczywiście Danuta i Polska Baba. No my też jeszcze żyjemy. Ale Polska Baba. Mówimy o tym, że, Pani Danuta śpiewała o tym, że Polska baba no to siła, nie jedno dźwigała. Nasze polskie kobiety, żony, matki, kochanki tak bo kiedyś był taki serial.**

Był taki serial.

**One dźwigały nie tylko te obowiązki rodzinne, ale i historyczne. W Piwnicy Pod Baranami śpiewano czarną sukienkę.**

A no tak.

**Pamięta Pani te kobiety, które po Powstaniu nosiły żałobę.**

No właśnie, ale przyjrzyjmy się jak to wygląda trochę z historycznego punktu widzenia. Tak naprawdę wychowujemy dziewczynki na takie istoty grzeczne, uległe, potulne. Taki jest w  zasadzie kanon urody i taki jest kanon jak gdyby idealnej kobiety. To jest grzeczna, potulna, podporządkowana mężowi, która ma swoje zdanie, ale nie wypowiada tego głośno, która jest tam taką  jak gdyby szyją, która kręci głową, ale tak po cichutku i delikatnie. Ale zauważmy, że przez tą naszą historię patrząc na te różne zrywy, popatrzmy jakie te kobiety rzeczywiście musiały zdobywać się na jaką siłę już nie tylko psychiczną, ale i fizyczną. Zobaczmy przecież krzyżowcy wyruszali na te wyprawy krzyżowe, które trwały no latami czasami. Szli do Ziemi Świętej. Zostawały żony, zostawały królowe czy księżne, które musiały bronić swoich warowni, swoich królestw. I one dawały radę. Czasami okazywało się, że te rządy tej kobiecej ręki były dużo lepsze niż mężczyzny, który  tam się udał właśnie w tą daleką podróż. I wszyscy oddychali z ulgą i prosili Boga, aby jak najdłużej tam  pozostawał na tej wyprawie krzyżowej. Bo jednak lepiej się dzieje bez...

**Caryca Katarzyna swojego męża, który bawił się żołnierzykami.**

A no wzięła i udusiła po prostu.

**Kazała go po prostu...**

No.

**Najpierw go tam gdzieś wysłano . Tam gdzieś ten...**

Ale nie mniej jednak załatwiła. Jak rządziła. Jaką była fantastyczną władczynią.

**No dla nas nie, ale..**

No ja nie mówię tutaj, ale w aspekcie takiej rzeczywiście patrząc z punktu widzenia władzy była świetną władczynią.

**Podporządkowała sobie Polskę tak dalece, że nie potrzebne były jej  żadne rozbiory. Ona się nawet nie za bardzo paliła do tych rozbiorów bo po co się miła dzielić z Austriakami, Prusakami  jak ona i tak miała te Polskę. Nawet prymas brał od niej pensje.**

No w końcu osadziła naszego króla za swojego kochanka jako naszego króla. I proszę bardzo wszystko hulało.

**Słaba płeć. Tak.**

I proszę, proszę jak to ona słaba.

**A Wiktoria.**

A już o Wiktorii, królowej Wiktorii, która stworzyła Wielkie Imperium do dziś się  mówi Era Wiktoriańska, a o jej mężu to tak  w zasadzie gdzieś tam słychać, ale był to tylko mąż Wiktorii. Aczkolwiek była zapatrzona w niego.

**Do dzisiaj się mówi Epoka Wiktoriańska. To był moment kiedy tak naprawdę dziewiętnasty wiek...**

Imperium rozkwitło.

**Belgijskie rozkwitło tak. No, a wcześniej jeszcze była Elżbieta sobie świetnie radziła.**

No więc właśnie popatrzmy, że te kobiety na tych tronach radziły sobie znakomicie.

**Izabela Kastylijska.**

O no.

**No było ich parę. Takich rzeczywiście że...**

Zresztą zobaczmy, że rzeczywiście przeszły do  historii bardzo liczne kobiety, które miały sukces, taki sukces władzy, sukces jakiejś politycznej myśli, której próżno szukać na przykład u mężczyzn.

**No właśnie, ale proszę sobie pomyśleć o ile trudniej tej słabej płci było uzyskać taką dominującą rolę, skoro tak naprawdę były to...**

Był to świat mężczyzn.

**Mężczyzn. I teraz  jaką inteligencją musiała dysponować taka kobieta żeby se podporządkować ten męski świat. I potem wymieniać tych patiomkinów jednego na drugiego i co się tam będzie tym przejmować.**

I rządzić. Rządzić bardzo mądrze, ale rządzić w tym męskim świecie czyli podporządkować sobie wszystkich tych mężczyzn, którzy byli jak gdyby palcami jej ręki.

**Ilu mężczyzn dostało dwukrotnie nagrodę Nobla, a kobieta Maria Curie.**

No tak.

**Proszę. A czym była? Była  guwernantką na Szweckim domu, fakt że tam zaczęła romansować z synem i ta rodzina uznała, że damy jej forsę niech jedzie na to stypendium do tego Paryża, niech tylko zostawi naszego syna. Pojechała. I co? Czysta korzyść.**

Proszę bardzo czyli jednak drzemało w niej ukryte to coś tam.

**Siła ogromna.**

Ta ogromna siła. Mi się wydaję, że tak naprawdę to w bardzo wielu kobietach drzemie taka siła, które one sobie tak umacniają jak gdyby przez lata, zbierają sobie doświadczenia, ale tak po cichutku. Tak naprawdę kobieta bardzo umie,  bardzo dobrze wykorzystuje różnego rodzaju swoje doświadczenia. Kobiety z racji tych funkcji mózgu lepiej wyciągają wnioski z pewnych wydarzeń i lepiej potrafią potem jak gdyby wykorzystać te swoje doświadczenia w codziennym życiu.  Mężczyźni są niewyuczalni tak naprawdę. Nie uczą się na swoich błędach, ale to też wynika z  płci mózgu.

**No ja troszeczkę zaciskam zęby w tym momencie jak Pani to mówi bo ja myślę, że trochę się uczę tego.**

Ale tak trochę na pewno niewątpliwe.

**Powiem tak zdecydowanie to widzę po własnym związku jaki i widzę  to po związkach innych ludzi kobieta im jesteśmy starsi tym jest jeszcze ważniejsza. W przerwie muzycznej Pani wspominała o wdowach i wdowcach.**

No właśnie.

**To widać jak to się dzieje samotne kobiety długo potrafią jeszcze funkcjonować, być aktywne, działać. Jeszcze jak trzeba to i wnuka wesprze i coś tam, a samotni mężczyźni po utracie partnerki.**

Bardzo źle funkcjonują.

**Bardzo źle. Oni nawet nie wiedzą, które leki mają zażyć bo tego pilnowała żona.**

Oni nawet nie wiedzą, że trzeba kupić papier toaletowy, który się skończył bo tak się im wydawało, że on tak sam przychodzi do domu. No niestety panowie samotni...

**Znowu przyczynek do tego, aby  zburzyć mit tej słabej płci. Bez tej słabej płci..**.

No cóż

**Jesteśmy bezradni.**

Właśnie w tej słabości to jest tak trochę siły bo słabość powoduje, myślę  tak trochę przewrotnie w mężczyznach takie uczucia opiekuńcze, a z kolei trochę dyplomacji pozwala kobiecie wykorzystać tą swoją opozycje niby tej sławy.

**A  tak wielu mężczyzną się wydaje, że to oni się opiekują kobietami.**

I bardzo dobrze.

**Niech  żyją w złudzeniu.**

Niech żyją jak najdłużej w tym złudzeniu. O to przecież chodzi.

**Oczywiście, że tak. No, ale  powiedzmy o tym, że kobiety albo może i tak zrobimy jednak małą krótką przerwę i wrócimy na ostanie kilka minut bo teraz jakby podejdziemy do tego trochę z punktu widzenia takiej nowoczesności. Jesteśmy w nowym świecie i...**

Jak sobie mężczyźni w tym i kobiety radzą?

**Bo to już nie jest tak jak w dziewiętnastym wieku, że kobiety mają po prostu albo leżeć i  pachnieć albo ciężko pracować. Nie. One chcą być równe. Co zresztą moim zdaniem się im jak najbardziej należy. Tak Maryla musimy troszeczkę skrócić występ Pani Maryli chociaż piosenkę polecamy Państwu gdy  będzie okazja, puścimy ją absolutnie całą bo ona tu  potrwa jeszcze trzy minuty, a my chcemy jakoś domknąć tą naszą audycję, ale jest to jedna z tych piosenek naprawdę dobrych, mądrych i warto się wsłuchać w te słowa mało dzisiaj  takich  piosenek tak naprawdę.**

To jest taki mały felieton.

**Tak powiedzieliśmy  piosenki są  tam jakie są po prostu nie będziemy się w to jakoś zagłębiać, no,  ale powiedzmy właśnie o tym, że  to jest też świat właśnie w którym chcielibyśmy, żeby kobiety miały takie same prawa.  Widzimy to dzisiaj jaki ogromny wpływ  miała na przykład na ostatnich wybory postawa kobiet, Polek, które chcą same decydować o sobie, które nie chcą  żeby to znowu faceci mówili co mają robić, jak żyć i  gdzie kończą się ich prawa wolności. Nie, nie Panie chcą same.**

**Pamięta Pani protest  czarnych parasolek.**

No tak.

**To była rzecz, która prezesa najbardziej wystraszyła.**

Kobiet należy się bać to taka prawda jest. Kobieta mimo tego co  powiedziałam tego swojego wychowania w tej potulności i grzeczności kobieta, która rzeczywiście czuje wole walki jest gotowa naprawdę do dużych czynów. Zresztą to jak zwykle wynika z biologii no cóż matka broni swoich młodych do upadłego. I tutaj też kobieta jest w stanie bronić swoich praw też posuwając się naprawdę do różnych, takich  powiedziałabym nawet  bohaterskich czynów. Mamy to we krwi wiec tutaj lepiej nie ruszać licha i nie budzić lwa w tej kobiecie. Bo jednak, jednak jesteśmy jak gdyby stworzone do, stworzone do wałki po to,  żeby bronić swojego gniazda i swojego potomstwa. To mamy we krwi i mamy w biologii. No, ale cóż kiedyś tego równouprawnienia nie było i czasem ja się tak zastanawiam czy te nasze feministki to tak miały rację, że broniły tak strasznie, tak walczyły o te prawa. No bo cóż kobieta leżała, była piękna pachniała i w zasadzie...

**No, no, no, no.**

No co.

**Albo zasuwała w przędzalni.**

A no to już ta druga strona.

**Tak.**

To już ta druga strona medalu, ale zauważmy co wyniknęło tak naprawdę z tego równouprawnienia. Ja tak patrzę jednak z punktu widzenia swojego zawodu. Kto trafia do mojego gabinetu. Wiadomo, że bardzo dużo trafia kobiet bo mają taki problem. Natomiast przychodzą też panie, przychodzą też panowie, ale panowie przychodzą już tak  w ostateczności kiedy rzeczywiście czują, że muszą, że to już jest kres temu. No bo cóż Panowie radzą sobie ze swoimi problemami w sposób taki  bardziej fizyczny. Siłownia, wyżyć  się fizycznie, pobiegać sto kilometrów.

**Albo przywalić komuś.**

Albo przywalić komuś, odreagować, tak natychmiast  na już, ale jak przychodzi taki moment gdzie siada nam psychika, że te kłopoty, które nas dopadają są takie naprawdę głębokie, wtedy mężczyźni są bezradni tak naprawdę.

**No właśnie przypomniało mi się teraz przy tej okazji takie piękne zdanie Jorga Lusia Borgesa, który mówi tak, że ,,zawsze znajdzie się mężczyzna, który będzie myślał o wszechświecie kiedy płonie jego dom i zawsze będzie  kobieta, która będzie myśleć o domu kiedy płonie wszechświat".**

No właśnie i tak się dzieje rzeczywiście, a przy tym ten mężczyzna, który o tym wszechświecie myśli w momencie kiedy płonie jego dom on jest bezradny. Psychika jego siada. I zauważmy, że statystycznie samobójstwa u mężczyzn są o pięćdziesiąt procent większe niż u kobiet.

**I co było do udowodnienia jak powiedzieliśmy słaba płeć nie jest słabą płcią.**

Nie.

**Panowie korzystajcie z sił własnych żon, partnerek bo warto. Dziękuję Pani bardzo.**

Dziękuję.